

MAGAZYN PORAD ROLNICZYCH

1/ Ukończenie sianokosów - problemem numer jeden bydgoskiego rolnictwa.

/Taśma/

2/ Konieczność zasilania łąk nawozami sztucznymi po pierwszym pokosie traw.

/Taśma/

3/ Jak sobie radzi wzorowy rolnik z "wykradaniem" siana z łąk?

/Taśma/

4/ Wojewódzki program odbudowy pogłównia świń.

/Tekst/

5/ W trosce o bazę paszową.

/Taśma/

6/ Kontraktacja zbóż ze zbiorów^r. 1972.

/Tekst/

381

Na jednym z ostatnich posiedzeń Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego Partii przeanalizowano aktualną sytuację w produkcji trzody chlewnej. Z miejsca trzeba powiedzieć, że ta ocena wypadła pozytywnie. Wszyscy znamy ostatnie perturbacje z hodowlą świń. Przyczyny spadku pogłowia - zwłaszcza w ostatnich 2 latach - są na ogół znane i nie ma sensu do nich włączać. Najważniejsze, że - zwłaszcza po ostatnich podwyżkach cen na żywiec wieprzowy - obserwuje się duże tempo nadrabiania strat w pogłowiu. niezależnie od czerwcowych spisów rolnych przeprowadza się tzw. spisy wyrywkowe w grudniu, a ostatnio także w marcu. Z porównania grudniowego spisu z marcowym wynika, że zanotowaliśmy wzrost pogłowia o 1,6 %, a macyr aż o 10 %. Korzystnym zjawiskiem jest także ciągle wzrastające zapotrzebowanie na loszki hodowlane. Istnieją więc wszelkie warunki szybkiego wzrostu pogłowia świń, zwłaszcza w przyszłym roku i w latach następnych. Natomiast jeszcze w tym roku można liczyć na utrzymanie się skupu tuczników w III kwartale na poziomie III kwartału ub. roku, natomiast w IV kwartale w stosunku do IV kwartału ub. roku można się spodziewać wzrostu skupu nawet o 20 %.

Rzecz w tym, żeby uniknąć huśtawek w produkcji trzody. Zakłada się więc systematyczny rozwój pogłowa tak, aby w roku 75-tym ogólny stan świń wynosił prawie półtora miliona sztuk, a skup żywca wzrósł do 120 tys.ton. Najwyższą dynamikę wzrostu pogłowi trzody chlewnej przewiduje się w bydgoskich PGR-ach. Liczymy przede wszystkim na trzy olbrzymie fermy przemysłowe, które powstaną jeszcze w 72-gim roku w Chwaliszewie pow.Szubin, Konstantowie pow.Wyrzysk i w Mileszewach pow.Brodnica. Te trzy olbrzymie tuczarnie będą w stanie rzucić na rynek aż 36 tys. tuczników. Jednocześnie powstanie jeszcze większa ferma w Krąplewicach pow.Swiecie, która będzie trzymać aż 36 tys. tuczników. Także Woj.Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego zwiększy tucz z 78 tys.sztuk w br.do 94 tys.w roku 75-tym. Te wielkie fermy pozwolą stworzyć niezbędne rezerwy mięsa i przyczynią się do likwidacji sezonowych wahań w skupie trzody chlewnej.

Ze swej strony obiecujemy systematycznie śledzić na antenie realizację tych ambitnych programów rozwoju pogłowa świń w woj.bydgoskim.

Zapowiedz zniesienia obowiązkowych dostaw żywca, ziemniaków i zbóż od stycznia przyszłego roku - oczywiście z utrzymaniem Funduszu Rozwoju Rolnictwa - co oznacza wyeliminowanie świadczeń w naturze na rzecz obciążeń pieniężnych z uwzględnieniem spłaszczenia ~~spłaszczenia~~ progresji - została przez rolników przyjęta entuzjastycznie. Te decyzje pozwalają im bowiem na swobodne określanie kierunków produkcji w zależności od struktury i jakości gleb, siły roboczej, wyposażenia gospodarstw w budynki inwentarskie itp. No, ale zniesienie obowiązkowych dostaw - to jednocześnie większe obowiązki dla instytucji kontraktujących płody rolne. Przecież na zniesieniu obowiązkowych dostaw nie może ucierpieć rynek. Państwo musi zapewnić sobie odpowiednią ilość płodów rolnych właśnie drogą kontraktacji.

Weźmy dla przykładu zboża. Plan kontraktacji z przyszłorocznych zbiorów został zwiększony do 256.160 ha, a więc o 20 tys. ha. Zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Rolnictwa - zboża ze zbiorów 72-go roku można kontraktować do końca grudnia br. Jednak w woj. bydgoskim zdajemy sobie sprawę z tego, że więcej przodownicy do spraw kontraktacji są jednocześnie rolnikami

i od momentu rozpoczęcia żniw trudno ich będzie odrywać od gospodarstw. Toteż robi się wszystko, aby kontraktację zbóż zakończyć do końca lipca. Czy działających na terenie 2.635 wsi 2.099 przodowników do spraw kontraktacji jest w stanie zakończyć kontraktację do końca lipca? Na półtora miesiąca przed wyznaczonym terminem podpisano już umowy kontraktacyjne na 205.876 ha, co stanowi 80,3 % planu. Do 15 czerwca jeden powiat - wąbrzeski, zameldował zakończenie kontraktacji. Dalsze cztery powiaty: Golub, Chełmno, Sępólno i Żnin przekroczyły w kontraktacji 90 % swych planów. Są jednak powiaty takie, jak: Inowrocław, Bydgoszcz czy Szubin, którym do pełnego szczęścia jeszcze sporo brakuje. Prosty stąd wniosek, że właśnie w tych powiatach należałoby przyspieszyć odwiedzanie rolników i podpisywanie umów. W rozmowach trzeba wykorzystać nowe argumenty - przecież od przyszłorocznych zbiorów obowiązywać będą nowe, bardziej dla rolników dogodne warunki kontraktacji. Tzw. 50-złotówki wypłacać się będzie zaraz przy sprzedaży zbóż, a nie potrącać od podatku gruntowego, jak to było i jest jeszcze w tym roku, oczywiście pod warunkiem pełnego wywiązania

369

się ze z umowy przez tych rolników, którzy zakontraktują pod
zboża przynajmniej 20 % swego arealku. Ujednolicono także boni-
fikaty nawozowe - bez wzgledu na to, ile rolnik kupi pasz treści-
wych, przyslugiwac mu bedzie az 40-procentowa obnizka cen przy
kupnie nawozow sztucznych. Te nowe, o wiele korzystniejsze
warunki kontraktacji zbóż, powinny być pomocne przy podpisywaniu
umów ~~o~~ kontraktacyjnych na zboża z przyszłorocznych zbiorów.